

## Song Elizy

Ja nie umiem zbyt wiele chcieć,  
gdzieś po prostu kąt własny mieć.  
A w nim piec, żeby grzał.  
O! jak to fajnie byłoby!  
    I znajdować u swoich drzwi  
    kubel węgla, co kilka dni,  
    by buchał żar mi w nos...  
    O! jak to fajnie byłoby!  
Fajnie byłoby jeść obiady  
przez trzy dni pod rząd!  
I obżarłszy się jak wilk,  
znów wtulić się w ciepły kąt...  
    I codziennie i znów i znów  
    słuchać wciąż czyichś ciepłych słów,  
    czuć ciepło czyichś rąk...  
    O! Jak to fajnie byłoby...  
                                    byłoby...  
  byłoby...

\* \* \*